Bóg ma plan, i Ty jesteś w nim

Życie i śmierć w Bożym Planie

Ostatnio koleżanka z pracy zapytała mnie, jaki los czeka ludzi, którzy przyjęli Jezusa jako swego Zbawiciela, a w ciągu swego życia odwrócą się od wiary i całkowicie Go odrzucą. To pytanie stało się przyczynkiem do długiej i ciekawej rozmowy, po której koleżanka stwierdziła, że dowiedziała się niesamowitych rzeczy opartych na biblijnych wersetach i jeśli będzie możliwość kontynuacji rozmowy, to żebym opowiedział to jej znajomej.

BÓG MA PLAN!

Na zadane pytanie można odpowiedzieć krótko, argumentując wypowiedź wersetami z Biblii. Jednak żeby zrozumieć głębię i problematykę tego pytania, należy cofnąć się o ponad sześć tysięcy lat, kiedy to Adam i Ewa przestąpili prawo Boże zrywając owoc z drzewa poznania dobra i zła. W konsekwencji tego czynu grzech wszedł na świat i każdy człowiek, jako dziecko swego praojca, dziedziczy grzech pierworodny, który prowadzi go do śmierci – *grzech rodzi śmierć.* Każdy człowiek będąc grzesznym po pewnym czasie fizycznie umiera. Ale czy najmądrzejsza istota we Wszechświecie, Stwórca wszystkich rzeczy, pozostawił człowieka w tym stanie bez żadnych nadziei? Otóż nie! Nasz wspaniały Bóg ma PLAN! Plan dla całego świata, dla wszystkich ludzi, dla Ciebie i dla mnie! *Na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył* – Efezj. 3:9.

Pan Bóg, Architekt wszechświata ma wszystko przemyślane. On *chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy* – 1 Tym. 2:4, a jeśli Stwórzyciel czegoś chce, to nic nie stanie Mu na przeszkodzie. Wypowiedziane Słowo Boże, Jego zamierzenie, na pewno się spełni! *Takie będzie słowo moje, które wyjdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, na co je poślę* – Izaj. 55:11.

Jako najmądrzejsza istota przewidział, że człowiek zgrzeszy i w związku z tym ludzie będą szli drogą śmierci. Będą się rodzić, ale po upływie godzin, dni czy lat umrą. Na szczęście najukochańszy Ojciec przewidział dla nas możliwość życia przez zesłanie Swojego Syna – Jezusa Chrystusa, który wykupił człowieka z mocy śmierci, z beznadziejności podążania do grobu. Jezus - na Golgocie *ofiarował się na śmierć,* by każdy mógł żyć. *Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie* – 1 Kor. 15:21.

Aby odpowiedzieć na zadane początkowe pytanie, myślę że należy przyjrzeć się losowi całego świata od momentu jego stworzenia.

PIERWSZY ŚWIAT

> *Pierwszy świat wodą będąc zatopiony, zginął* – 2 Piotra 3:6

„Pierwszy świat” – stworzenie Ziemi jest początkiem tego świata (1 Mojż. 1:1), który został zakończony potopem.

Od praojca Adama do Noego, ludzkość stopniowo oddalała się od swojego Stworzyciela. Gdy Pan Bóg zobaczył, że w sercach ludzi zadomowiło się zło, a ich myśli i dążenia idą w przeciwnym kierunki niż by sobie tego życzył, postanowił zgładzić człowieka zalewając świat wodą.

DRUGI ŚWIAT

> *…aby nas wyrwał z teraźniejszego wieku złego* – Gal. 1:4

„Drugi świat” zapoczątkowany został zawarciem przymierza z Noem, a będzie zakończony symbolicznym ogniem w postaci ucisku, który ma przyjść na świat. *Ale teraźniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia* – 2 Piotra 3:7.

Po potopie człowiek ponownie oddalił się od Pana Boga. Jednak jak już wspomniałem, w stosownym czasie Ojciec posłał na świat Swojego Syna, *który siebie samego złożył jako okup za wszystkich* (1 Tym. 2:6), *sprawiedliwy za niesprawiedliwych* (1 Piotra 3:18). Po to, by wszyscy ludzie przez Jego krew mogli w przyszłości powstać z martwych i zacząć żyć. W czasie, w którym żyjemy, głoszona jest radosna nowina o Jezusie Chrystusie, który *żywot i nieśmiertelność na jaśnię wywiódł przez ewangelię* – 2 Tym. 1:10. „Żywot”, o którym tu mowa, to możliwość życia dla każdego, kto obudzi się ze snu śmierci w dniu zmartwychwstania, gdyż w ciągu swojego życia nie przyjął (z różnych powodów) Jezusa i wartości, jaką niesie Jego okupowa

śmierć. „Nieśmiertelność” jest zaś dla tych, którzy nie tylko przyjęli Jezusa i Jego ofiarę, ale także poszli w Jego ślady i przez chrzest *ofiarowali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu.* Kształtują oni swoje życie tak, by było rozumną służbą (Rzym. 12:1) i chcą być *wiernymi aż do śmierci* (Obj. 2:10). *Zna Pan tych, którzy są jego* (2 Tym. 2:19), dlatego tych, którzy byli Mu najwierniejsi, wielce wywyższy – zostaną oni Oblubienicą Chrystusową.

TRZECI ŚWIAT

> *Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy* – Hebr. 2:5. *Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość* – 2 Piotra 3:13.

Zapoczątkowany będzie powstaniem z grobów wszystkich ludzi i trwać będzie bez końca.

To właśnie w tym trzecim, przyszłym świecie (Hebr. 2:5), gdy ludzie powstaną z grobów i gdy będzie opowiadana im *radość wielka, która będzie wszystkiemu ludowi* (Łuk. 2:10), będą mieli oni możliwość osobistego przyjęcia Jezusa, jako swojego Zbawiciela. Gdyż tylko przez przyjęcie Dawcy Życia można życie otrzymać.

DRUGA ŚMIERĆ W WIEKU EWANGELII

Podsumowując wersety i całość Bożego Planu przyprowadzenia człowieka do społeczności z Nim, możemy zrozumieć co dzieje się z człowiekiem, który przyjął Jezusa jako swego Zbawiciela, a w ciągu swego życia odwrócił się od wiary i całkowicie Go odrzucił. W obecnym złym świecie, który *tkwi w złem* (1 Jana 5:19), ci, którzy poszli za Jezusem i świadomie przyjęli symbol chrztu wodnego, zostali zanurzeni i przykryci wodą (czyli symbolicznie umarli dla woli starego człowieka – Efezj. 4:22) oraz zostali spłodzeni z ducha świętego, są na próbie życia i śmierci oraz wierności i posłuszeństwa Panu, aż do śmierci. Gdy jednak tej próbie nie podołają, autor Listu do Hebrajczyków wskazuje, że:

> *Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych – którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz cudownych mocy wieku przyszłego – gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko* – Hebr. 6:4-6.
>
> *Kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków; o ileż sroższej kary, sądzicie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski!* – Hebr. 5:28-29.

Jakaż jest sroższa kara niż śmierć? Druga śmierć (Obj. 20:14). Z pierwszej śmierci, (nazwijmy ją Adamową, po naszym praojcu), którą przejęliśmy dziedzicznie, było dane odkupienie przez oddanie życia Sprawiedliwego. Druga śmierć to taka, z której nie ma już odkupienia, ponieważ *Chrystus raz za grzechy cierpiał* – 1 Piotra 3:18. Nie ma też po niej zmartwychwstania. Z tego powodu naśladowcy Pańscy w obecnym wieku, gdy za swego życia w ciele odrzucą cudowną moc krwi, przez którą byli uświęceni, zasługują na drugą śmierć. Nie powstaną oni już z grobu, bo już raz przez poznanie i przyjęcie Jezusa, stali się w oczach Bożych żywymi dzięki *odnowieniu przez ducha świętego* (Tyt. 3:5), natomiast powyżej zacytowany werset z Listu do Hebrajczyków 6:6, wyraźnie mówi, że niemożliwe jest powtórne odnowienie.

ZAGROŻENIE DRUGIEJ ŚMIERCI W KRÓLESTWIE MESJASZA

Ci zaś, którzy w swym życiu słyszeli o Jezusie, ale nie otworzyli swego serca, by w nim zamieszkał i nie uczynili z Bogiem przymierza, będą na próbie życia i śmierci, gdy powstaną z martwych, w *czasie odnowienia wszystkich rzeczy* (Dzieje Ap. 3:21), które trwać będzie tysiąc lat (Obj. 20:2-6). Ci, którzy świadomie przyjmą Jezusa - jako swojego Odkupiciela i okażą się wiernymi w ostatniej próbie (Obj. 20:3), będą mieli życie wieczne. Ci zaś, którzy odrzucą, podepczą krew Chrystusa, będąc w pełni uświadomieni o karze grożącej za brak poprawy swojego życia i nieprzyjęcia zasad panujących w Królestwie Mesjasza, umrą śmiercią drugą, zostaną całkowicie unicestwieni. Nie będą mogli być powtórnie odnowieni (Hebr. 6:6), ponieważ to był ich czas odnowy.

LEKCJE DLA NAS

> *Ja jednak wiem, że dobrze powodzić się będzie tym, którzy się boją Boga, tym, którzy się boją jego oblicza. Ale bezbożnemu nie będzie się dobrze powodziło i jak cień nie będzie żył długo ten, kto się nie boi oblicza Bożego* – Kazn. 8:13.

Jakże piękny jest to Boży PLAN w stosunku do człowieka i świata. Bóg świadomy skłonności do grzechu człowieka, zesłał jako ratunek Swego Syna, by dał możliwość życia dla każdego, kto chce. Na innym poziomie dla wierzącego w obecnym czasie, gdy opowi-

adana jest Ewangelia, a na innym dla pozostałych ludzi w przyszłości!

Drugą lekcją jest wspaniałomyślność Pana Boga, który ani nie nagradza, ani nie karze tych, którzy nie są świadomi celu i sensu swego życia. Bóg pragnie ludzi, którzy z całego swego serca pragną być z Nim w społeczności.

> *Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej* – 5 Mojż. 6:5.
>
> *Synu mój! daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich* – Przyp. 23:26.

Tylko z takimi ludźmi chce mieć bliską przyjaźń, a za taki niewielki ludzki gest, Pan obdarowuje nie tylko w tym, ale – co najważniejsze – w przyszłym życiu!

> *Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury* – 2 Piotra 1:4.

Nie czekaj, już dziś „pójdź za Jezusem, teraz jest czas, tak w Słowie mówi Jezus Pan nasz. On gotów jest błogosławić nas, więc mile woła: »Pójdź«!”

Tudryn Tomasz